

Wszystko w tym roku było inne ... Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok 2021 i myślę, że też będą niż te, które przeżyliśmy. Robimy zakupy, przygotowujemy prezenty, kupujemy choinki, ale chyba nie ma w nas tyle radości, co zwykle. Za nami również prawie cały I semestr nauki, przed nami ferie zimowe i też brakuje optymizmu. Jak sobie poradzić w tych trudnych cza-

## Wstępniak

sach – do końca nie wiemy. NIE MOŻEMY jednak pozwolić sobie na totalny pesymizm i narzekanie. Poszukajmy radości w byciu razem, świątecznych smakolykach i dłuższych dniach, które niedługo nadejdą!

Wszystkim czytelnikom  
„CEGLY” życzymy duuuuzo  
zdrowia, uśmiechu na twarzy i życzliwych ludzi wokół!

REDAKCJA

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, dobiega końca rok, który z różnych powodów długo będziemy pamiętać. Mimo wszelkich przeciwności, pełni optymizmu, cytując słowa piosenki Kasi Nosowskiej:

**„ŻYCZYMY SOBIE I WAM, BY NAS  
BYŁO STAĆ**

## WSZYSTKIEGO ŚWIĄTECZNEGO!

**NA ŚWIĘTY SPOKÓJ!**

**SZCZĘŚCIA ILE SIĘ DA, MIŁOŚCI W BRÓD,  
MĄDRYCH LUDZI WOKÓŁ!”**

redakcja „CEGLY”

Poczytajcie trochę, by odnaleźć na kolejnych stronach świąteczną kartkę Redakcji!

### W tym numerze:

Krótką historia I Liceum, cz. 3	<i>na kolejnych str.</i>
I LO szkołą pokoleń	2
Myślę, więc piszę...	6
Poznaj swego dyrektora	8

## Krótką historia I Liceum

tań, związanych z naszym Liceum...

Nazwy w kolejnych latach to:

*Państwowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Koźlu 1945-1948. W szkole działało również Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych;*

*Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Koźlu 1948-1966. Szkoła Podstawowa miała pierwotnie nr 13. Również (jest też taka pieczętka): Szkoła Ogólnokształcąca Koedukacyjna stopnia podstawowego i licealnego w Koźlu;*

Niektórzy pytają, jak nazywała się nasza szkoła na przestrzeni lat? W sumie – to najłatwiejsze pytanie z serii historycznych py-

**historia... c.d.** *Szkoła Podstawowa nr 4 i Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Koźlu 1966-1970 – dwie oddzielne szkoły funkcjonujące w jednym budynku;*

*Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Koźlu. 1970-1975;*

*Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu 1975-1998;*

*Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Henryka Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu 1978-1985. W skład zespołu wchodziło Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących i Średnie Studium Zawodowe (o kierunku społeczno-prawnym);*

*I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu od 1986 i nadal.*

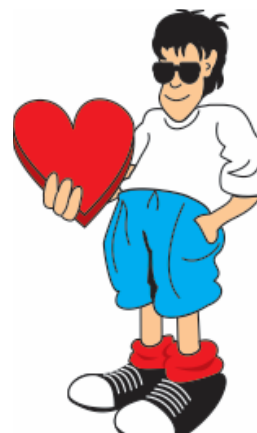
1 IX 1973 to początek szkoły medycznej w Koźlu; na starcie swego istnienia szkoła korzystała z sal naszego LO. Był to krótki okres, w którym

c. d. str. 4

## Serdeczności

Zgodnie z zapowiedzią przesyłamy kolejne SERDECZNOŚCI WSZYSTKIM, którzy zdalnie się uczą. Tym razem kl.1d w mikołajkowych czapkach pozdrawia całą społeczność naszego liceum, absolwentów, rodziców i sympatyków naszej szkoły!

Zdjęcie na str. 3



## Z pamiętnika

Zbliżają się święta i wszystkie media i marki doskonale radzą sobie z wprawianiem nas w świąteczny nastrój. Na stronach internetowych wszędzie widać reklamy produktów z podpiskami „Idealny prezent dla bliskiej osoby”, czy „Spraw rodzinie radość”. Celebryci publikują w sieci zdjęcia swoich ozdobionych świą-

tecznie domów i codziennie wrzucają filmiki z odkrywaniem kolejnych okienek w kalendarzu adwentowym.

Rozpoczął się gruzdzień i w tym roku wyjątkowo dużo slychać o padającym śniegu. Idzie koniec roku, który przez wielu z nas nazywany jest „pechowym”. I nie ma co się

dziwić. Przez wiele miesięcy działo się naprawdę wiele.

Korzystając z okazji, życzę WSZYSTKIM spokojnych i zdro-

## skołowanego pierwszoklasisty

wych świąt Bożego Narodzenia i obywatelstwa. Następny rok 2021 był LEPSZY. Ten grudniowy czas spędzić na rozmowie

cd. str. 3

## I Liceum Ogólnokształcące - Szkołą Pokoleń

### Pamiętając o 75 rocznicy powstania naszej szkoły, przybliżamy losy absolwentów.

Z I Liceum Ogólnokształcącym związałem się od pierwszej klasy szkoły podstawowej, gdyż kiedyś podstawówka i liceum koegzystowały w jednym budynku. Będąc już uczniem liceum poznałem tu swoją przyszłą żonę. Po wielu latach do tej szkoły skierowali swoje kroki moi synowie. I właściwie na tym kończy się „pokoleniowość” w moim przypadku. Co prawda, mam pięcioro wnu-

cząt, lecz mieszkają w Nysie i we Wrocławiu, więc mała jest szansa, że staną się uczniami I LO.

Jednak moja żona wniosła do pokoleniowo-rodzinnej historii szkoły wiele nazwisk kuzynów, cioć, siostrzeńców i wujków.

### Krótką historią rodziny profesora Ryszarda Więcka, byłego dyrektora szkoły



### C.D. „Szkoła pokoleń...”



Zdjęcie powyżej – ten, który się najpilniej uczy, to ja w 1. klasie szkoły podst. Z boku – wakacje po 1. klasie LO u wujka, żołnierza wojsk desantowych – Niebieskich Beretów.

c.d. „Z pamiętnika ....”

z RODZINĄ i PRZYJACIÓŁMI. Upieczcie z rodzeństwem pierniki i pomóżcie ubrać tacie choinkę. Mimo lekcji zdalnych, świętujcie ze znajomymi mikołajki i kupcie sobie nawzajem prezenty. Mam nadzieję, że spełniście wszystkie swoje noworoczne postanowienia, które spisaliście na rok 2020. Jeśli nie – wykorzystajcie dobrze ten miesiąc i po prostu bawcie. Wesolych świąt!

Mariola.



# Wspomnień czar...



Z kolei plakietkę z Sienkiewiczem nosiło się na górnej części ubioru na lewej piersi. Przykład noszenia plakietek na zdjęciu obok. Musicie uwierzyć na słowo, ale drugi z prawej, to przyszły dyrektor szkoły, Ryszard Więcek.



## historia... c.d.

po korytarzach chodziły uczennice w szarych fartuchach. Nazywało się je ciepło – „pingwiny”.

„Pingwiny” przeniosły się do budynku przy ul. Piastowskiej (dzisiejsze Studium Medyczne), zajmując dawny internat naszego liceum. Swoją drogą – internat to też „kawał” historii szkoły, wart osobnego artykułu.

Często młodzież pyta w wywiadach z nauczycielami (w tym numerze również!) o wagary. Warto więc ten wątek poruszyć z perspektywy 75. rocznicy I LO.

Słowo z łacińskim rodowodem. *Vagari*, to błąkanie się. Są nieformalną nieakceptowaną przez doro-

Kolejne eksponaty z zasobów Sali Tradycji...

Tarcze, plakietki i opaska. Znaczek z orłem i książką to odznaka-medal, wręczany na koniec roku szkolnego z przełomu lat '70. i '80. się uczniom. Na zdjęciu — odmiana odznaki „z laurem” – dla prymusów.

słych formą rekreacji żakowskiej, znaną z pewnością już w czasach starożytnych.

Zawsze zwalczane przez nauczycieli. Zawsze też były wyciągane konsekwencje z udowodnionego faktu wagarów. Katalog „pokutny” był bogaty i zależał od wyobraźni wychowawcy. Jedyną znaną w historii szkoły najpoważniejszą konsekwencją, związaną z wagarami całego oddziału, było rozwiązanie tej klasy! Wiele wysiłku musieli poczynić rodzice i winowajcy, by decyzja dyrektora została cofnięta. Sytuacja miała miejsce w 1949 r.

To zrozumiałe, że nauczyciele czy kolejni dyrektorzy chcąc ukrócić proceder, starali się zagospodarować atrakcyjnie czas w dniach „potencjalnego zagrożenia absencją szkoły, jak w przypadku 1. Dnia Wiosny. C. d. str. 5

W grudniu już całkowicie „weszliśmy” rytm nauki, mimo iż wciąż trwa nauczanie zdalne. Lekcje online

## Z pamiętnika

przebiegają aktualnie bez większych problemów, każdy zdążył się przyzwyczaić do obecnych warunków.

Mamy w końcu pewność, że tak szybko do szkoły nie wrócimy, a ten czas również trzeba dobrze wykorzystać. Jednak nasze liceum umożliwiło stacjonarne konsultacje, co z pewnością jest dla nas, maturzystów, wielkim wsparciem. Teraz

większość zależy od naszego indywidualnego zaangażowania, dlatego każda dodatkowa pomoc ze strony nauczycieli ma istotny wpływ na naszą edukację. Niektórzy z trzecioklasistów przystąpili także w tym miesiącu do egzaminu DSD, co również przypomniało nam o zbliżającej się maturze. Niezwykle

## rozczochanego maturzysty

przyjemnie było zobaczyć w końcu znajome twarze po tak długiej przerwie. Wciąż bardzo nam brakuje kontaktu z rówieśnikami.

Maturzystka Kasia

Jeszcze raz — Wszystkiego Świętecznego!!



Z biegiem lat I Liceum wypracowało formę dodatkowego czasu wolnego. Cieszące się powodzeniem Konkursy Piosenki Obcojęzycznej, projekty, pokazy, pikniki....

Pierwszy Dzień Wiosny zwany też Dniem Wagarowicza nie jest jakimś nowym odkryciem. Już w latach '80. były organizowane imprezy masowe, ogólnoszkolne, najczęściej „Topienie Marzanny”. Zachowało się wiele zdjęć w szkolnych kronikach z takich gromadnych wyjść.

W latach '70. zdarzały się Żakinydy. Młodzież szkół średnich przechodziła przez miasto w pochodzie, w najróżniejszych przebraniach.

Inną okazją do dnia wolnego od zajęć były Szkolne Spartakiady. Odbywały się na boisku licealnym. Nie zgadniecie, gdzie! Szkoła miała swoje boisko z bieżnią, obok wieży ciśnień.

Obok – artykuł z Trybuny Opolskiej z 1973 r. Wyjaśnienia: nieodpowiednie zachowanie przejawiało się najczęściej np., głośnym śmiechem. „Dymek ze sporta” to oczywiście palenie papierosów, a *Sporty* to nazwa najtańszych papierosów bez filtra. Tajemniczo brzmiące ostatnie zdanie dotyczy kontaktów „porządnej” młodzieży szkolnej z „trudną” młodzieżą tamtych lat.

Obok – artykuł z Trybuny Opolskiej z 1973 r. Wyjaśnienia: nieodpowiednie zachowanie przejawiało się najczęściej np., głośnym śmiechem. „Dymek ze sporta” to oczywiście palenie papierosów, a *Sporty* to nazwa najtańszych papierosów bez filtra. Tajemniczo brzmiące ostatnie zdanie dotyczy kontaktów „porządnej” młodzieży szkolnej z „trudną” młodzieżą tamtych lat.

### Wagary w restauracji

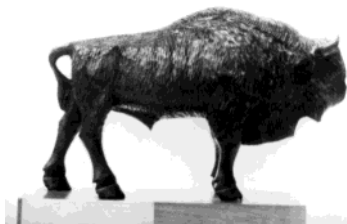
Od pewnego czasu grupa uczniów Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Zawodowych z Koźła spędza sporo czasu na wagarach w kawiarni „Nad Odrą”. Rezygnując z lekcji, młodzi wysiadają przy szklance herbaty i raczą się dymkiem „sporta”. W czasie tych przydługich posiedzeń — jak nas informują pracownicy gastronomii — młodzież nie zawsze zachowuje się odpowiednio. Ponadto, uczniowie nawiązują bliższe kontakty z innymi grupami młodzieży, która ostatnio też tak spędza czas.

Sala Tradycji zawiera bogatą kolekcję kronik. Są kroniki ogólnoszkolne, kroniki organizacji, kroniki konkretnych wydarzeń czy kroniki klasowe. Ich lektura dostarcza naprawdę wiele ciekawych informacji o szkolnym życiu w dawnych czasach.

Duże, wręcz opasłe tomy z wytłoczonymi złotymi (już wyblakłymi) napisami na płóciennych okładkach. To robi wrażenie. Zwróćcie uwagę na pierwszy rząd. Kronika szkoły to t.2. Całe dziesięciolecie szukaliśmy tomu 1. Każdy poszukiwacz skupiony był na ozdobnej okładce. Tym czasem był to brulion nieco większy od A4. Trzecia księga to Prasa Album. Tam wklejało się wycięte artykuły związane ze szkołą lub ważnymi wydarzeniami w kraju.

Spośród różnych organizacji najwięcej kronik posiada Liga Ochrony Przyrody, której „złote lata” przypadają na 1971-1976. W tamtym czasie Szkolne Koło LOP zajmowało kilkakrotnie w Polsce 1. miejsce na najlepiej działające koło! Nagrodą była statuetka żubra – masywna drewniana figura, którą szkoła mogła się cieszyć przez rok, do następnego konkursu. Była to tak zwana nagroda przechodnia. Jednak po trzecim z rzędu zwycięstwie nagroda pozostała już w naszej szkole na stałe.

Z czasem uległa uszkodzeniu; jej wygląd pozostał dla potomnych na dwóch zdjęciach – na fotografii samej statuetki i statuetki niesionej w Pochodzie 1. Majowym przez najlepszego ucznia I LO.



Nadszedł już grudzień, a wraz z nim – uwielbiane przez wszystkich święta Bożego Narodzenia. Przed pandemią koronawirusa był to najbardziej wyczekiwany czas zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli. Pamiętam, że jeszcze, gdy uczęszczaliśmy do szkoły “normalnie”, wszyscy odliczali dni do początku przerwy świątecznej, a niektórzy potrafili przedłużyć wolne np.o tydzień. Wszyscy zmęczeni wyczerpującą nauką, sprawdzianami i pracą - z utęsknieniem oczekiwali aż w końcu będą mogli odpocząć i spędzić czas z rodziną. Jednakże, w dobie epidemii, gdy każdy z nas i tak siedzi w domu, bo lekcje prowadzone są online – mam

## ŚWIĄTECZNA GORĄCZKA wrażenie, że dni

wolne nie są już tak mocno wyczekiwane, jak kiedyś. Sama po sobie widzę, że podczas nauki stacjonarnej, tylko patrzyłam, żeby zrobić sobie “nadprogramowe wolne”, natomiast teraz, gdy siedzę całe dni w domu przed komputerem, tylko czekam, aż będę mogła w końcu wyjść i znaleźć sobie zajęcie. Boże Narodzenie w tym roku będzie inne, również z powodu obo-

## Myślę, więc piszę...

strzeń panujących w całym kraju. Można więc przypuszczać, że przy wigilijnym stole będzie nas mniej.

Natomiast, gdy widzę kolejki w centrach handlowych i pod sklepami, budzi się we mnie refleksja nad wszechobecną komercjalizacją świąt. Reklamy, billboardy i różnego rodzaju bożonarodzeniowe ozdoby, z roku na rok pojawiają się coraz wcześniej. Już w połowie listopada, a nawet tuż po dniu Wszystkich Świętych w reklamach telewizyjnych, można ujrzeć uśmiechniętych ludzi na tle pięknie ubranej choinki, polecających „idealny prezent dla najbliższych”. W galeriach „atakują” nas wielkie napisy SALE, a z głośników dobiega „Last Christmas”, czyż ironią losu nie jest fakt, że George Michael zmarł, właśnie 25 grudnia? Zastanówmy się nad ogromnymi wyprzedażami świątecznymi, zaczynającymi się w Black Friday, który, z resztą przyszedł do nas z Ame-

c. d. na nast. str.

### c. d. z poprz. str.

ryki. Tradycja wręczania prezentów jest piękna. Mamy okazję sprawić radość swoim bliskim, pokazać, że są dla nas ważni i, że pamiętamy o nich oraz o ich pragnieniach. Problem pojawia się wtedy, kiedy w ferworze zakupów i owych obniżek cen, zapominamy o tym, że prezent ma przede wszystkim być zgodny z tym, co dana osoba potrzebuje (i o czym marzy), a zamiast tego - kupujemy, „jak najwięcej za, jak najmniej”, przez co, potem niektóre rzeczy „zbierają kurze”, stojąc na szafie lub komodzie, a „tony” słodyczy tracą ważność i psują się w barku. Zastanówmy się, czy warto pędzić na złamanie karku do sklepu, tylko dlatego, że jest promocja?

Świąteczne przygotowania oraz porządki stanowią nieodłączny element świąt Bożego Narodzenia, jak również są okazją do spędzenia czasu z bliskimi. Każdy chce przyjąć gości w lśniącym czystością mieszkaniu i „pochwalić się” pomysłem w przystrojeniu choinki. Owa gościnność, łączy się również z kilogramami przygotowanego



jedzenia, bo, jak wymaga staropolska gościnność: „Gość w dom, Bóg w dom!”. Marnotrawienie żywności jest tym bardziej smutne, gdy przypomniemy sobie, ilu ludzi na świecie (przede wszystkim w Afryce) umiera z głodu. Na nieszczęście, bardzo trudno jest przetłumaczyć babciom, czy mamom: „Nie rób tyle tego jedzenia, bo potem nikt tego nie zje i będzie trzeba wyrzucić”.

Mam wrażenie, że komercjalizacja częściowo odarła święta Bożego Narodzenia z całej magii i oczekiwania. I miłości. A przecież najważniejsze są w nich: wspólnie spędzony czas, śpie-

wanie kolęd, rozmowa z bliskimi, pomoc drugiemu np. samotnemu człowiekowi, czyli tzw. RADOŚĆ ŚWIĄT. Paradoksalnie, obecna sytuacja – ograniczenia w sklepach, kościołach i przy wigilijnym stole, dają szansę, aby odciąć się na chwilę od tego zgiełku tego świata i spędzić święta w kameralnym gronie najważniejszych dla nas osób, na niekończących się, które pozwolą zapomnieć o otaczającej nas rzeczywistości. Czego z całego z serca Wam życzę!

Wiki

### Ilustracje do Wagarów (Historia szkoły..)



Marzanna w Odrze w drodze do morza, I LO w Koźlu-Porcie na „topieniu”, pochód zawodniczek Spartakiady Sportowej (1966 r.) i „Kabareton” w auli

# Plotki, ploteczki

Zdalne nauczanie, oprócz wielu mankamentów, niewątpliwie ma swoje dobre strony. Nie tylko uczniowie odbywają lekcje w wygodnych piżamkach i dresach, ale jak się dowiedziałyśmy, również i nauczyciele dbają o swój komfort.

Doszły nas słuchy, że niektórzy uczniowie w czasie lekcji wchodzą na teamsa, wyprowadzając psa na spacer – świetny pomysł! Połączenie nauki, ruchu i miłości do ulubieńca.

W czasie zdalnego nauczania mamy więcej czasu (oszczędzamy choćby na dojeździe i dojeździe do szkoły). Mamy możliwości rozwijania różnych pasji. I tak, są dziewczyny, które uczą się haftować, robić na drutach, układać roślinne

**KTO, Z KIM, KIEDY**

kompozycje  
w szklanych

pojemnikach. BRAWO!

Martwimy się trochę o nasze zakochane szkolne pary. Mamy jednak nadzieję, że od czasu do czasu, kiedy nie ma ich na lekcjach online, w bezpiecznej odległości od siebie okazują sobie uczucia. Pozdrawiamy!

1. **Wiemy, że jest Pani absolwentką naszego liceum. Do jakiej klasy Pani chodziła i jaką była Pani uczennicą?**

## POZNAJ SWOJEGO DYREKTORA

Tak, jestem absolwentką I LO. Chodziłam do klasy matematyczno-fizycznej, ale to była zupełnie inna szkoła. W moim roczniku rozpoczęło naukę w klasach pierwszych 120 uczniów, a do matury doszły tylko 72 osoby. Jaką byłam uczennicą? Nauka nigdy nie sprawiała mi trudności. W szkole podstawowej miałam same piątki, natomiast w liceum całe spektrum ocen. Były to piątki z przedmiotów ścisłych, tróje z przedmiotów, których się nie uczyłam, bo mnie nie interesowały (wychowanie techniczne!) i okraszona łzami czwórka z historii. Historii nie lubiłam od dziecka, a w liceum pod presją strachu przed nauczycielem, uczyłam się jej najwięcej. W moim najczarniejszym koszmarze sennym zawsze piszę maturę z historii i nigdy nic nie umiem.

2. **Czy chodziła Pani na wagary?**

Sama nigdy. Moja mama była nauczycielką i jakoś nie udawało mi się jej nabierać na rzekome choroby, kazała mi zawsze iść do lekarza w szkole! (to były czasy kiedy lekarz i dentysta przyjmowali w szkole). Raz uciekliśmy całą klasą z otrzęsin dla pierwszaków, których byliśmy organizatorami. Była z tego straszna afery. Musieliśmy za karę wiórkować

aule, mieliśmy zakaz wycieczek i uczestniczenia we wszystkich imprezach szkolnych. Najlepsze legalne wagary to był dyżur przy gotowaniu mleka. Mleko gotowało się w pomieszczeniu, gdzie obecnie jest kawiarenka. Dyżur trwał cały dzień! Pomimo pracy, którą trzeba było wykonać (gotowanie, wydawanie mleka, mycie kubków, sprzątanie) oraz smrodu gotowanego mleka, był to najatrakcyjniejszy czas spędzony w szko-

### W tym numerze wywiad z panią dyrektorem naszego liceum, Małgorzatą Targosz

le. Słuchaliśmy muzyki i cały dzień rozmawialiśmy. Bardzo kombinowaliśmy, żeby tych dyżurów mieć jak najwięcej.

3. **Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole i dlaczego matematyka?**

Matematykę mam zapisaną w genach, moja mama była nauczycielem matematyki. Do dziś w rodzinie krąży anegdota, o mojej fascynacji światem liczb. Podobno jako pięciolatka, swobodnie w pamięci dodawałam i odejmowałam liczby dwucyfrowe, potrafiłam wykonywać proste działania na liczbach ujemnych, a wyraz tato literowałam t-a-t-zero. Ze względu na tę sprawność w liczeniu, poszłam do szkoły o rok wcześniej.

W szkole matematykę lubiłam za to, że nigdy się jej nie musiałam uczyć i miałam same piątki, a dzisiaj



### **c. d. wywiad...**

lubię ją za to, że mnie nie nudzi. Moim zdaniem nie ma nic przesadzonego w stwierdzeniu, że matematyka jest królową nauk, ponieważ porusza ona wszystkie rejon naszego mózgu. Przykładowo algebra uruchamia myślenie logiczne, geometria wyobraźnię przestrzenną, a analiza matematyczna myślenie abstrakcyjne.

#### **4. Co lubi Pani szczególnie w swoim zawodzie?**

Młodzież, ale to nie jest odpowiedź na pytanie co.

Odpowiadając na pytanie, co lubię w zawodzie nauczyciela, to brak rutyny. Pomimo, że od lat uczę tych samych tematów, to zawsze inaczej, na każdej lekcji zespół klasowy jest w innej dynamice pracy, co wymaga ode mnie elastyczności i dostrojenia się. Zawód nauczyciela powoduje, że ciągle jestem w przestrzeni zdominowanej przez młodych ludzi, przestrzeni pełnej dobrej energii, pomysłów, świeżości i mogę stąd czerpać energię dla siebie. Lubię też motywować uczniów do podejmowania wyzwań i obserwować ich rozwój. Dużo radości dają mi absolwenci, którzy mnie odwiedzają i opowiadają, co osiągnęli, czasami zaznaczając, że miałam w tym swój udział. To zawsze jest mocno budujące i nadaje sens pracy.

#### **5. Jak to jest pracować i zarządzać w szkole, do której się chodziło?**

Mój związek z I LO trwa od 1978 roku. Przeszłam w tej szkole wszystkie możliwe role: uczennicy, nauczyciela, wicedyrektora, dyrektora oraz rodzica (moja córka jest absolwentką I LO). Za każdym razem zmiana pełnionych przeze mnie ról była dla mnie kosztownym i energetycznym wyzwaniem, ponieważ zmieniały się moje relacje w zespole. Z dzisiejszej perspektywy wiem, że zmiana dotyka nie tylko mnie, ale i moich współpracowników (czasami byłych nauczycieli) i zawsze jest to sprawdzian dojrzałości obu stron. Im szybciej obie strony odnajdą się w nowej sytuacji, tym łatwiej nawiązuje się właściwą współpracę.

#### **6. A teraz chcielibyśmy zapytać o Pani pasje.**

#### **Co poza nauczaniem, szkołą najbardziej Panią interesuje?**

Interesują mnie zagadnienia związane z psychologią, szczególnie z psychologią pozytywną. Uważam, że w polskiej systemowej szkole zbyt wiele uwagi poświęca się na badanie negatywnych aspektów życia młodzieży (lęki, stres, depresja, itp.), pozostawiając na marginesie rozwijanie aspektów pozytywnych, jak kre-



atywność, inteligencja emocjonalna, humor, mądrość, radość. Chciałabym ten trend przelamywać i spowodować, by uczeń w szkole, pomimo trudności spotykanych po drodze, czerpał radość z nauki i z życia.

Natomiast jeśli chodzi o pasje, nie mam jednej rzeczy, którą bym lubiła ponad wszystkie inne, dla której byłabym w stanie poświęcić wszystko, co mam, jak np. himalaisci są w stanie poświęcić swoje życie i rodzinę, by wejść na kolejny ośmiotysięcznik.

#### **7. Jak spędza Pani wolny czas?**

Czas wolny, to dla mnie czas, w którym uwalniam mój umysł od myśli o pracy i pozwalam mu swobodnie dryfować. Dzieje się tak zawsze, gdy wyjeżdżam poza Kędzierzyn-Koźle. Bardzo pilnuję wyjazdów wakacyjnych i wyjazdów na ferie zimowe. Nie jest istotne, gdzie pojedę, istotą jest, by był to czas prze-

znaczony na relaks, bez myśli o sprawach służbowych, maili i telefonów z pracy. Jeżeli nadwyżka czasu wolnego jest niewielka, funduję sobie drobne przyjemności takie jak: spacer z psem, wyjazd na działkę, wyjście do kina, spotkania ze znajomymi, wyjazd do teatru, czytanie książki czy moje ulubione koncerty muzyczne. Tańczę też w zespole ludowym, przed pandemią regularnie raz w tygodniu chodziłam na próby.

### **8. Jakiej muzyki lubi Pani słuchać? Co lubi Pani czytać?**

Muzyka i książki są ze mną od zawsze. W domu nigdy nie włączam telewizora, tylko muzykę. Słucham wszystkiego oprócz disco polo, jest to jedyny rodzaj muzyki, który mnie drażni. Bardzo lubię jak w muzyce jakiś instrument dominuje np. trąbka w muzyce Chrisa Bottiego, saksofon w muzyce Kenny G, czy elementy muzyki irlandzkiej na jednej z płyt Marka Knopflera. W samochodzie, ale tylko jak jadę sama, zawsze śpiewam z wykonawcą.

Książka musi mnie ciekawić, jeżeli mnie nudzi, natychmiast ją zostawiam. Są książki, do których wracam np. „Pułapki myślenia” Daniela Kahnemana. Jest to książka, która pokazuje działanie naszego umysłu w oparciu o dwa style: myślenie szybkie, intuicyjne i emocjonalne oraz myślenie wolne, wyważone i logiczne. Każdy człowiek kiedy myśli o sobie samym, uważa, że jego działania są świadome i przemyślane, czyli utożsamia swój styl myślenia z myśleniem wolnym. Daniel Kahneman udowadnia, że myślenie szybkie, czyli tak naprawdę wrażenia i emocje, które w ułamku sekundy i podświadomie rejestruje nasz mózg, stają się później podstawami świadomych i celowych wyborów. Fascynująca pozycja, polecam każdemu, kto chce się dowiedzieć, w jakie pułapki szybkiego myślenia popada nasz mózg.

### **9. Wracając do tematyki szkolnej, jak kieruje się szkołą w czasach epidemii?**

Zarządzanie szkołą w czasach epidemii przypomina spacer po równoważni, trzeba być uważnym, elastycznym i nie wolno się usztywniać. Usztywnianie powoduje, że traci się równowagę, co nieodmiennie prowadzi do katastrofy. Epide-

mia obnażyła wszystkie niedoskonałości systemowej szkoły i zabrała perspektywę czasową. Zarządzanie szkołą w tak niepewnej przestrzeni polega na skupieniu się na tym, co dzieje tu i teraz, wypracowywaniu nowych rozwiązań oraz na oduczaniu się starych nawyków i robieniu dalekosiężnych planów. Cały czas trzeba balansować i poszukiwać punktów styczności pomiędzy tym, co było i jest znane, a tym, czego nie wiemy i nie jest znane.

### **10. Co sądzi Pani o nauczaniu zdalnym, jakie są jego plusy i minusy?**

Najprawdopodobniej świat online i offline już z nami pozostanie. Ważne, byśmy wszyscy nauczyli się w nim dobrze funkcjonować. Zrobiliśmy ogromny postęp w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii informatycznych, ale jeszcze dużo przed nami w zakresie budowania sprzyjających uczeniu się relacji. Wymaga to wysiłku uczniów i nauczycieli oraz zmiany ról. Nauczyciel z roli mistrza, który uczy i ocenia, musi się przestawić na rolę mentora, który stwarza sprzyjające warunki do uczenia się i wspiera uczniów w rozwoju. Uczeń z roli biernego uczestnika procesu nauczania musi przejąć całkowitą odpowiedzialność za swój rozwój, bo tylko od jego samodyscypliny i przykładania się do ćwiczeń zależy czy osiągnie postęp i pożądaną wypracowaną. Koronawirus zafundował nam zbiorowy test na to, jak sobie radzimy w diametralnie zmienionych warunkach. Ocenę za ten test każdy musi wystawić sobie sam.

### **11. Co najbardziej ceni Pani u młodzieży?**

Dzielność i odwagę, z jakimi znoszą czas bycia nastolatkiem. To jeden z najtrudniejszych okresów w rozwoju człowieka. Z jednej strony sprawy biologiczne, z drugiej psychologiczne, do tego kształtuje się charakter, krystalizują się stopniowo priorytety, a świadkami tego wszystkiego są rodzice (często wrogowie numer 1) i masa innych nastolatków. Naprawdę trudno odnaleźć się w tym zgłębieniu hormonów swoich i innych, okrzyków radości, szlochów, kłótni, plotek. I nieważne, jak bardzo świat idzie do przodu, bycie nastolatkiem to od wieków bardzo skomplikowane zadanie.

### **Dziękujemy za poświęcony nam czas.**

Dziękuję również.

# Trochę kulturki...



Nadeszła zima, może nie taka, jaką pamiętamy z czasów dzieciństwa: pełna śniegu, śliskich chodników i ujemnych temperatur. Jednak dalej są to święta, które pachną choinką czy piernikami.

Umilmy sobie ten czas gorącym kakao i dobrą lekturą. Pomyślmy też o

bliskich i zapakujmy prezenty w piękny, z świątecznymi motywami, kolorowy papier. A oto propozycje na długie zimowe wieczory:

## 1. „Listy pełne marzeń”- Magdalena Witkiewicz

Nie jest jak większość takiego typu lektur, ponieważ nie opowiada o miłości młodej pary, a o pani Maryli, która już swoje przeżyła na tym świecie.

## 2. „Sztuka dawania prezentów”- Anna Szczesna



"Po drugiej stronie jeziora mieszka mężczyzna, który także skrywa bolesną tajemnicę. Od chwili, w której ma pomóc przy organizacji świąt w sąsiednim domu, jego losy ściśle zaczynają się splatać się z losami starszej pani."

## 3. „Bo nadal Cię Kocham”- Magdalena Kordel



# Czytam, bo lubię

"Zdarza się, że los nie pozwala zapomnieć o tym, co wydarzyło się przed

laty. Dwoje zakochanych młodych ludzi może rozdzielić wojenna zawierucha, ale całe życie pamiętać będą o pierwszej prawdziwej miłości.

Ułożą sobie życie, spędzą je w otoczeniu bliskich, ale w sercu wciąż będą nosić puste miejsce. Tak jak Leontyna, która nie otwiera tajemniczych listów, bo nie chce pozwolić, by przeszłość wywróciła jej świat do góry nogami."

Życzę Wam wszystkiego dobrego, korzystajcie z życia w każdy możliwy sposób (tylko z umiarem, proszę Państwa, z umiarem :))

# Tylko muzyka ...

Święta Bożego Narodzenia coraz bliżej.

Wiele osób już teraz zastanawia się, jaki prezent kupić swoim bliskim. Wybranie dobrego podarunku sprawia niemałe problemy, więc postaram się zainspirować lub pomóc w wyborze upominków dla miłośników muzyki.

Świetną niespodzianką dla osób słuchających alternatywnego/indie rocka będzie album „O My Heart” zespołu Mother Mother. Jest on pełny wszystkiego, co powinien zawierać dobry album właśnie tego gatunku muzycznego. Jest on chwytliwy i zapełniony doskonałym wokalem oraz gitarowymi

haczykami. Zdecydowanie jest to jeden z tych albumów, których ludzie pokochają tylko za to, że sprawia, że czują się dobrze.

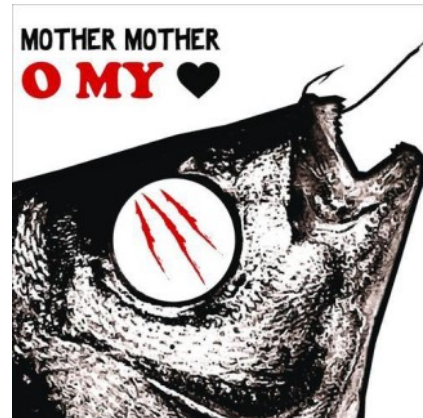
Album „Plastic Hearts” Miley Cyrus na pewno spodoba się fanom pop-rocka. Miley wyciągnęła z obu tych gatunków co najlepsze i połączyła je w doskonałą całość. Wokalistka udowadnia, że dwa pozornie różne światy w połączeniu mogą stworzyć coś wręcz idealnego. Wszystkie kawałki są bardzo chwytliwe i niemal zmuszają do nucenia i tańczenia. Słuchając płyty, może-

**c.d. na nast.. str.**

my mieć wrażenie, że każda piosenka jest naszą ulubioną, co z pewnością jest prawdą, bo wybranie ulubionej piosenki spośród wszystkich dostępnych w albumie, może sprawiać duży problem.

„Sleepyhead” autorstwa piosenkarza znanego jako Cavetown to najprawdopodobniej najciekawsze połączenie wszystkich stylów „indie”. Usłyszymy tam zarówno indie rocka, jak i indie pop, ale

również indie folku oraz indie ballady. Płyta ta zdecydowanie przypadnie do gustu słuchaczom bardziej spokojnej muzyki, ale może również dobrze zaskoczyć miłośników energicznej muzyki. Piosenki zawarte na płycie są bardzo chwytliwe i uspokajają ich słuchaczy. Słuchając wszystkich kawałków na płycie, mamy okazję poznać bardzo zagmatwaną postać rudowłosego, ledwo dorosłego chłopca.



Twórcy kultowego „Wiedźmina” zaplanowali premierę

## JESTEM GRACZEM ...

swojej nowej gry na 10 grudnia 2020. W chwili pisania artykułu, został tydzień do publikacji i jak na razie, nie zapowiada się żadnego przesunięcia. Wszystko wskazuje na to, że nasza upragniona gra zbliża się do nas wielkimi krokami.

Premiera gry „Cyberpunk 2077” była już wiele razy przekładana ze względu na liczne problemy techniczne i „dopieszczanie” całego projektu. Jak widać, CD Project Red chce do-

## DO TRZECH RAZY SZTUKA

piąć wszystko na ostatni guzik i zapewnić nam komfort rozgrywki i niezapomniane doświadczenia z grą. Wiadomym jest, że zaprogramowanie gry jest procesem bardzo złożonym i skomplikowanym, dlatego jej stworzenie bez błędów, jest po prostu niemożliwe. Polskie studio gier



postawiło sobie jednak za cel, by udowodnić, że „Cyberpunk” zasługuje na

miano gry roku.

„Cyberpunk 2077” w odróżnieniu od „Wiedźmina” rozgrywa się w tytułowym 2077 roku. Przedstawia świat pełen neonów i wielkich billboardów, a także... brutalności. W grze wcielamy się postać V, którego płeć, głos, pochodzenie i ubiór może dostosować według własnych upodobań. Rzeczywistość stworzona przez CD Project zdaniem wielu jest niebezpiecznie podobna do naszej przyszłości. Walcząca o dominację gangi, rządząca społecznością Night City, brutalnie kończąca się interesy w mieście, które zyskuje miano najbardziej gwałtownego i niebezpiecznego, to bez wątpienia ciekawy temat na stworzenie wciągającej historii. Umieszczając przy okazji grę w przyszłości, gdzie rządzi sztuczna inteligencja,



zyskujemy tylko kolejne walory i zalety. Dla wielu bardzo ważnym aspektem jest również fakt, że jedną z głównych ról w projekcie zagrał Keanu Reeves, aktor znany z takich serii filmowych jak „Matrix” oraz „John Wick”.

Gra zapewnia wiele możliwości, takich jak: broń, eksplorację, wybór gracza i działania, np. hakowanie, które mają być mocno widoczne w całej grze, a misje, zadania i cele, będzie można wykonać na

różne sposoby. Słyszałam nawet, że istnieje droga, by przejść tę grę bez żadnego rozlewu krwi. Osobiście nie mogę się już doczekać, by zanurzyć się w nowym świecie, który ma mi do zaoferowania CD Project Red. Pozostaje teraz tylko czekać. Myślę, że wszyscy gracze jednogłośnie mogą pożyczyć studiu, by nareszcie znalazł się godny następcą „Wiedźmina 3” z 2015 roku.

Mariola

---

Kto nie zdążył zrobić pierników na święta? Idealna okazja do wypróbowania tego przepisu. Pyszne, puszyste pierniki bez leżakowania, co więcej pieką się tylko 5 minut.

## POTĘGA SMAKU

### SKŁADNIKI:

#### PRZYGOTOWANIE:

Jajka ubić z cukrem. Następnie wszystkie składniki wsypać do miski i dodać ubite jajka. Zagnieść ciasto rękami i podsypywać mąką. Najlepiej podzielić ciasto na części ( ja zwykle dzielę na 4-5 części ). Następnie rozwałkować pierwszą część ciasta ( grubość ciasta ok. 1 cm ) i zacząć wycinać różne kształty. Piekarnik nastawić na 250 °C, piec 5 minut. Udekorować według uznania.  
Smacznego!

- 1 kg mąki
- 1 kostka margaryny ( nie roztapiać )
- 3 łyżeczki sody oczyszczonej
- 3 przyprawy piernikowe
- 4-5 łyżek śmietany
- 1 szklanka cukru
- 200 ml miodu
- 4 łyżki kakao
- 4 jajka ( całe )



## WEICHNACHTEN - TRADITIONEN

In Deutschland, der Startschuss für die Weihnachtszeit fällt bereits Wochen vorher, genauer gesagt vier Sonntage vor Heiligabend, am ersten Advent. Im Fokus steht dabei der Adventskranz mit seinen vier Kerzen, von denen ab jetzt an jedem Adventssonntag eine mehr angezündet wird, sodass spätestens an Heiligabend alle Kerzen am Kranz brennen.

Der Adventskalender ist gerade für Kinder, aber auch für so manchen Erwachsenen ein absolutes Must-have der Adventszeit.

Ein wichtiger Tag während der Vorweihnachtszeit ist in Deutschland der Nikolaustag, an dem die Stiefel und Schuhe der Kinder mit kleinen Geschenken und Leckereien gefüllt werden.

Am 24. Dezember in vielen Familien wird der Baum festlich geschmückt und eine Weihnachtskrippe aufgestellt. Darüber, was an Weihnachten auf den Tisch kommt, gehen die Meinungen und Traditionen übrigens ziemlich weit auseinander.

During Christmas Holidays in America houses are beautifully decorated with many coloured lights, snowmans and also deers standing in front of houses. Indoor above fireplaces are hanging coloured socks, in which Santa Claus puts gifts for good children. Candles are placed on tables and above them are hanging mistletoes. Main door is usually decorated with a



Christmas wreath. After all the most important symbol is Christmas tree, which is placed in central part of living room. This tree is also significant because gifts are placed underneath.

In vielen Familien gibt es ein Festessen, das oft aus Gänsebraten und Knödeln oder dem traditionellen Weihnachtskarpfen besteht. In anderen Familien wird das große Festmahl auf den ersten oder zweiten Weihnachtstag verschoben und an Heiligabend gibt es nur ein schnelles Essen wie zum Beispiel Würst-



chen mit Kartoffelsalat. Nach der Bescherung geht es – zumindest für den katholischen und gläubigen Teil der Bevölkerung – in die Christmette. Um noch eine schönere Atmosphäre zu erhalten kann man natürlich mit der ganzen Familie Schlager und Weihnachtslieder hören.

## CHRISTMAS IN AMERICA

Along with habit, gifts are not only given to closest family, but also colleagues and neighbours. Santa Claus haunts houses at night of 24th December,



leaving behind gifts for residents. Celebrating Christmas lasts only a few days. After a short period of celebrating Americans come back to work and all decorations are placed back in the boxes, waiting for another time.

# komiks



## REDAKCJA „CEGLY”

Opiekun mgr B. Łydka

Piszą i tworzą:

A. Abramek, D. Dziacko, W. Elbin, Laurka, K. Mateja, Nixa, M. Przedzink, Czubaka, Puella, Ela, Natalia, Ania, Julia, Beata, Maja, Milena, Wiki, Aga.

Skład DTP: dyr Ryszard Więcek, Foto: R.W., arch. I.L.O., i inni

